

Medytacja

Usiądź w końcu i oddychaj.

Spokój!

Znajdziesz go między wdechem a wydechem.

Siedzisz wygodnie?

Jeśli nie, to chwila obecna trwa tak szybko,
że za moment będziesz w innym miejscu.

Zad.

Szerokie i tłuste pośladki. Rokita też je miał.

Za bardzo wypełniasz nimi wszechświat.

Milcz!

Nadszedł czas byś stanęła ramię w ramię
z przyczynami. Medytuj do skutku.

Jesteś jak nieumyta szklanka z mętłą wodą.

Do połowy pełna, ale niezbyt czysta.

Jeszcze nie możesz wstać!

Niech spływa i wypływa po brzegach pucharu.

Skup się.

Ignoruj myśli, wspomnienia, zapachy.

Pilnuj by nie wracać myślami do dawnych przyjaciół.

Módl się, by żaden z nich się więcej nie pojawił.

Spójrz w lustro. Co widzisz?

Jesteś projektem metafizyki. Wszystko co dociera

do twojego umysłu jest wtórne i zniekształcone.

Poprzez idee?

Ignoruj. Wszystkie orbity planet są elipsami.

Spróbuj to zobaczyć.

I wszystko jest nieudaną próbą falsyfikacji.

Nie wiesz ile w nas płaszczyzn. Nie ma przyczyny.

Grawitacja działa prostopadle do dysku.

Kurwa! Kurwa! Kurwa!

Mój tyłek i głowa nie mieszczą się w lustrze!

Oddychaj! Ciesz się chwilą obecną!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 10.01.2019 06:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.